

31 XII 1970 R.
1 I 1971 R.
NR 309 (7104)
ROK XXI
CENA 1 zł

Nakł. 246.674 egz.

GAZETA

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

SZYBKI ROZWÓJ ZIEMI KRAKOWSKIEJ EFEKTEM TWÓRCZEGO WYSIŁKU LUDZI PRACY

Z I Sekretarzem KW PZPR w Krakowie towarzyszem CZESŁAWEM DOMAGAŁĄ rozmawia Tadeusz Czubała — redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej”

— MINAŁ ROK 1970! Znaleźliśmy się u progu nowej 5-latk, która będzie miała olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarczego naszego kraju. Decydującą, kierowniczą siłą w życiu i rozwoju narodu jest nasza Partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Jak Towarzysz Sekretarz ocenia rozwój i dorobek Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej w ostatnim okresie?

— Minioną 5-latkę cechuje dynamiczny rozwój naszej Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej. Jeśli na początku roku 1966 liczyła ona 116 tys., to pod koniec 1970 r. wzrosła do liczby prawie 165 tys. osób. Jej rozwój jest m. in. rezultatem coraz lepszej pracy wewnątrzpartyjnej. Szczególnie po V Zjeździe PZPR i XI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej koncentrowaliśmy się nie tyle na przyspieszeniu tempa jej ilościowego rozwoju, co przede wszystkim na jakościowym umacnianiu Partii.

Poprawie uległ skład społeczno-zawodowy członków Partii. Zwiększyła się bowiem ilość robotników, a w grupie pracowników umysłowych powiększył się udział inżynierów, techników, agronomów, nauczycieli i lekarzy. Pragnę nadmienić, że w 1969 r., spośród przyjętych prawie 15 tys. kandydatów — robotnicy stanowili ponad 50 proc. Oznacza to niewątpliwie, choć wciąż jeszcze niewystarczający postęp w tej dziedzinie. Wśród przyjmowanych kandydatów na zawodalającym poziomie utrzymuje się wskaźnik kobiet oraz członków ZMS i ZMW. Trzeba jednak stwierdzić, że zmiany te nie są proporcjonalne do politycznych potrzeb w wielu środowiskach, a zwłaszcza wśród robotników niektórych fabryk oraz chłopów i młodzieży (szczególnie studenckiej), jak również i kobiet na wsi, które przecież coraz częściej w sposób samodzielny prowadzą gospodarstwa rolne.

Rozwój Partii na wsi nastąpił głównie tam, gdzie dobrze działające organizacje — np. w pow. miechowskim — zdobyły sobie duży autorytet w środowisku, gdzie posiadają osiągnięcia w działalności gospodarczej i społeczno-kulturalnej oraz wypracowały skuteczne formy politycznego oddziaływania na mieszkańców wsi.

Warto nadmienić, że obecnie mamy już cztery organizacje partyjne liczące powyżej 10 tys. członków: w Chrzanowie, Nowym Sączu, Tarnobrzegu i Starym Mieście w Krakowie.

— U podstaw przemian naszego regionu, których wiodącym czynnikiem była Wojewódzka Organizacja Partyjna, leży — jak wiemy — rozwój sił wytwórczych, ogólny postęp ekonomiczny, techniki, nauki. Sądząc, że można już — na podstawie prowizorycznych danych — ocenić wyniki ostatniej 5-latk.

Czy możemy prosić Towarzysza Sekretarza o zapoznanie Czytelników z dotychczasowym bilansem i głównymi kierunkami perspektywicznymi rozwoju regionu?

— Lata 1966—1970 były dla naszego regionu etapem w rozwoju ziemi krakowskiej, co znalazło wyraz w znacznym wzroście potencjału wytwórczego. W wyniku konsekwentnej polityki państwa nastąpił dynamiczny wzrost produkcji globalnej przemysłu. W regionie krakowskim wzrosła ona w cenach zbytu z 72,1 mld zł w 1965 r. do ponad 108 mld zł na koniec 1970 r.

Dobitną ilustracją zmian w kierunku nowoczesności struktury przemysłu mogą być m. in. wskaźniki wzrostu wartości produkcji w roku 1970, w porównaniu z rokiem 1965, w trzech podstawowych gałęziach przemysłu: w hutnictwie żelaza — 160,7 proc., w przemyśle chemicznym — 171,4, w przemyśle elektromaszynowym — 163,8.

W latach 1966—1970 na inwestycje przemysłowe przeznaczono 36,7 mld zł, w tym w województwie — 23,7 mld zł, w Krakowie — 12,9 mld zł. Nakłady te stanowiły 54,4 proc. środków przeznaczonych na rozwój gospodarki regionu. W wyniku realizacji programu inwestycyjnego w przemyśle regionu krakowskiego w okresie 25-lecia, wartość majątku trwałego (brutto) tego



działu gospodarki narodowej stanowi obecnie prawie 12 proc. ogólnej wartości środków trwałych przemysłu w kraju. Przyrost produkcji, średnio za okres 1966—1970, osiągnięty został w oparciu o wzrost wydajności pracy: w województwie — w 68,7 proc., a w Krakowie — w 69 proc. Jest to wprawdzie wskaźnik niższy od ogólnokrajowego, znaczący jednak należy, że już w roku 1970, w wyniku realizacji Uchwały II Plenum KC, nastąpiła na poprawie i wzrost produkcji osiągnięty został w 92 proc. poprzez wzrost wydajności pracy.

Realizacja minionego planu 5-letniego przyniosła istotną poprawę w zakresie budownictwa drogowego. Długość dróg twardych wydłużyła się z 6,180 km w roku 1965 do około 6,700 km w roku 1970. Na 100 km kw. w roku 1965 przypadało średnio w województwie 40,3 km dróg, a w roku 1970 — już ponad 55 km. Istotną rolę w tym zakresie odegrała Uchwała Egzekutywy KW PZPR w sprawie zwiększenia tempa budowy i poprawy sieci dróg lokalnych. Zadania w zakresie budowy dróg lokalnych, zrealizowane w czynach społecznych, zostały wykonane przed terminem. Zakładaliśmy w latach 1965—1970 wybudowanie 1,950 km dróg twardych, a tymczasem do końca br. zrealizowanych zostanie 2,455 km. Niewątpliwie są to osiągnięcia dużej miary. W ogromnej mierze zawdzięczamy je intensywnemu i ofiarnej pracy wielu tysięcy chłopów.

Warto też odnotować rezultaty w zakresie elektryfikacji kolei. Zakonczono już prace m. in. na linii Kraków — Warszawa. W regionie krakowskim w okresie ostatniego 5-lecia oddano do użytku w miastach blisko 173 tys. izb mieszkalnych (łącznie w budownictwie społecznym oraz ze środków własnych ludności). Na terenie wsi przybyło w tym czasie ok. 50 tys. izb. W tym czasie uległ poprawie wskaźnik ich zagęszczenia: w Krakowie — z 1,50 w 1965 roku do 1,37 w 1970 r., w województwie — z 1,90 do 1,64.

W latach 1966—70 zbudowano w regionie 179 szkół podstawowych oraz 6 budynków dla szkół licealnych. Przybyło też 25 szkół zawodowych, 21 przedszkoli. Oddano nowe obiekty szpitalne w Proszowicach i Dąbrowie Tarnowskiej, a w realizacji znajdują się szpitale w Olkuszu, Zakopanem i Jaworznie. Nadto przybyło nam 8 przychodni, 32 ośrodki zdrowia i 4 domy dla osób potrzebujących pomocy społecznej.

Nastąpiła też rozbudowa wyższych uczelni Krakowa i domów studenckich. W ostatniej 5-latkę nakłady inwestycyjne w regionie wyniosły 67,300 mln zł, w tym dla Krakowa prawie 25 mld zł. Na inwestycje przemysłowe przeznaczaliśmy 36,700 mln zł. (Ciąg dalszy na str. 3)

J. Cyrankiewicz przyjął szefów przedstawicielstw dyplomatycznych

Życzenia noworoczne dla narodu polskiego

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz przyjął wczoraj w Belwederze szefów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych akredytowanych w Warszawie.

W czasie spotkania dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador ZSRR w Polsce — Awlerkiu Aristow w imieniu korpusu złożył Józefowi Cyrankiewiczowi gratulacje z okazji wybrania go na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa oraz najlepsze życzenia dla narodu polskiego z okazji Nowego Roku.

W odpowiedzi J. Cyrankiewicz przekazał narodom i władzom państw reprezentowanych przez obecnych w Belwederze przedstawicieli dyplomatycznych, najlepsze życzenia pomyślności pokojowego rozwoju w nowym roku. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że Polska nadal czynił będzie wszystko, by wraz ze swoimi sojusznikami wnosić maksymalny wkład w dzieło odprężenia, utrwalenia zbiorowego bezpieczeństwa, w dzieło pokoju.

W spotkaniu wzięli udział minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzejowski i sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak.

32,7 MLN POLAKÓW POWITA NOWY ROK

Przewaga kobiet utrzymuje się

WARSZAWA (PAP)

Okolo 32,7 mln Polaków powita Nowy Rok 1971 — stwierdził prezes Głównego Urzędu Statystycznego, prof. dr W. Kawalec. Zostało to wyliczone na podstawie danych ostatniego spisu powszechnego. Na początku 1972 r. liczba ludności Polski przekroczy 33 mln osób; stanie się to zapewne na przełomie miesięcy stycznia i lutego. W końcu roku 1970 liczba mieszkańców miast osiągnęła 17 mln osób. W miastach mieszka obecnie 52,2 proc. ludności kraju. Mamy w Polsce 15,9 mln mężczyzn i 16,8 mln kobiet.

Przewaga kobiet utrzymuje się — mimo, iż rodzi się więcej chłopców niż dziewcząt i mężczyźni przeważają do ok. 20 rocznika. Wskutek jednak znacznej przewagi kobiet powyżej 40 lat, występuje ogólna przewaga kobiet — o ok. 900 tys. W 1960 r. było 107 kobiet na 100 mężczyzn, obecnie zaś jest 106. Z prognoz wynika, że jeszcze w r. 2000 będzie w Polsce więcej kobiet niż mężczyzn — ponad 400 tys.

Przyrost naturalny wynosił w minionym roku — jak się szacuje — 8,4 promille i był nieco wyższy niż przed rokiem. W najbliższym okresie należy się liczyć ze stabilizacją przyrostu naturalnego.

Nowy Jork

APEL U THANTA

Sekretarz generalny ONZ, U Thant wystosował nowy apel, w którym wzywa o przyłączenie się do pomocy ofiarom cyklonu we Wschodnim Pakistanie. U Thant apeluje o jak najszybsze nadsyłanie pomocy finansowej, żywności, odzieży i leków dla ofiar cyklonu.

Bukareszt

„DZIEŃ REPUBLIKI”

Z okazji przypadającej 30 grudnia br. — 23 rocznicy proklamowania Republiki Rumuńskiej, obchodzonej w całym kraju jako „Dzień Republiki” ciał prasowe SRR opublikowały na pierwszych kolumnach okolicznościowe artykuły wstępne.

Tokio

1865 MLN DOLARÓW

NA ZBROJENIA

Gabinet japoński zaplanował w 1970 roku budżet wojskowy na 186,5 mld jenów (1,865 mld dolarów USA). Jest to największy budżet wojskowy po II wojnie światowej przewyższa o 18 proc. wydatki na obronę przewidziane w roku budżetowym 1970.

1970 • ŚWIAT

Miniony rok obfitował w wiele ważnych wydarzeń i to zarówno w stosunku do naszego kraju, jak i do świata. Niektóre z tych najważniejszych wydarzeń chcemy przypomnieć naszym Czytelnikom w rubryce „ŚWIAT, KRAJ, REGION — 1970”. Fotokronikę wydarzeń minionego roku zamieszczamy na stronach 2, 3, 4 i 5.

Miniony rok obfitował w wiele ważnych wydarzeń i to zarówno w stosunku do naszego kraju, jak i do świata. Niektóre z tych najważniejszych wydarzeń chcemy przypomnieć naszym Czytelnikom w rubryce „ŚWIAT, KRAJ, REGION — 1970”. Fotokronikę wydarzeń minionego roku zamieszczamy na stronach 2, 3, 4 i 5.



Roczne plany przed terminem

Produkcyjne sukcesy krakowskich załóg

(INF. WL.) Im bliżej końca roku, tym liczniejsze fabryki i przedsiębiorstwa Krakowa oraz województwa meldują o przedterminowym wykonaniu zadań rocznych, i ponadplanowej produkcji.

Do końca br. załoga Zakładów Wytwarzających Podzespoły Telekomunikacyjnych „Telpod” w Krakowie da do-

datkową produkcję wartości ponad 1,400 tys. zł.

Dodatkową wartość produkcji — w cenach porównywalnych — Zakładów Chemicznych „Azot” w Jaworznie wyniesie 16 mln zł. Plan roczny wykonano tu 26 bm., przy pełnej realizacji zadań w dziedzinie eksportu do krajów kapitalistycznych, obniżki kosztów produkcji oraz akumulacji i zysku bilansowego.

Ponadplanowa produkcja Podludniowych Zakładów Skórzanych w Chełmku wywarła się 100 tys. par obuwia damskiego, męskiego i młodzieżowego, w różnych asortymentach i wzorach. Wartość ponadplanowej produkcji, przeznaczanej na rynek krajowy przekroczy 25 mln zł. Trzeba po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z Polski

Depesze do radzieckich przywódców

MOSKWA (PAP)

„Prawda” i pozostałe centralne dzienniki radzieckie zamieściły w środę na pierwszych kolumnach pełne teksty depesz Edwarda Gierka do Leonida Breżniewa, Józefa Cyrankiewicza do Nikołaja Podgornego i Piotra Jaroszewicza do Aleksieja Kosyginę z podziękowaniami za otrzymane od nich życzenia i gratulacje.

Wszystkie dzienniki publikują teksty depesz na pierwszych kolumnach. Depesze te opublikowane zostały we wtorek w ukazującym się wieczornym dzienniku „Izwestia”. Odczytano je również we wtorkowych dziennikach telewizyjnych i radiowych.

W radio i TV o godz. 20.00

Przemówienie noworoczne E. Gierka

WARSZAWA (PAP)

Z okazji Nowego Roku — 31 grudnia o godz. 20.00 przed kamerami Telewizji Polskiej i mikrofonami Polskiego Radia wystąpi I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Gierka.

Był to rok wielu politycznych inicjatyw, rok doniosłych wydarzeń, ale i wielu niespełnionych nadziei. Bo gdy z jednej strony zarysowały się i utrwały napawające otuchą tendencje odprężeniowe, to z drugiej — w równie jaskrawej formie pogłębiały się niebezpieczne konflikty...

SZANSA DLA EUROPY

To, co na naszym kontynencie uznane zostało za wydarzenie roku — mamy jeszcze świeżo w pamięci. Podpisany 7 grudnia w Warszawie układ o podstawach normalizacji stosunków między Polską a NRF oraz sierpnio-układ radziecko-zachodniemiecki, otwierający zupełnie nowy rozdział w historii Europy. Wypracowany z niemałym trudem, a uwieczniony tymi właśnie układami klimat odprężenia, stwarza po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej ogromną szansę nawiązania owocnej, pokojowej współpracy wszystkich państw starego kontynentu. Jest to niezaprzeczalnym efektem wieloletniej i konsekwentnej polityki pokojowego współżycia, rozwijanej przez kraje socjalistyczne, w której to polityce tak ważną rolę odegrały inicjatywy polskie. Nasz wkład w to trudne dzieło wypada podkreślić tym mocniej, że równocześnie z zawarciem historycznego porozumienia z NRF, naród polski zyskał powody do uzasadnionej satysfakcji. Oto składając w Warszawie podpis kanclerz Willy



Brandt oficjalnie uznał w imieniu Niemieckiej Republiki Federalnej, niedoświadczony i niezmienny charakter granicy na Odrze i Nysie. Oznacza to równocześnie potwierdzenie słuszności, zainicjowanej zaraz po wyzwoleniu, dalekosiężnej polityki naszego państwa, której naczelnym motywem było i jest zapewnienie naszemu narodowi życia w zabezpieczonych i uzasadnionych historycznie granicach.

Uczyniony więc został zasadniczy krok na rzecz ustabilizowania sytuacji w Europie. Kroki następne — których oczekujemy — to ratyfikacja wspomnianych układów i potwierdzenie ich przez samo życie. To również kroki w kierunku normalizacji stosunków między NRF a Czechosłowacją oraz NRF i pozostałymi państwami socjalistycznymi.

A w tym kontekście korzystnie rysują się także perspektywy zwolania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa. Dalsze postępy w tym względzie były w minionym roku efektem kolejnych, tak wspólnych jak i indywidualnych inicjatyw państw naszego obozu. Wielce przysłużyła się idei zwołania konferencji aktywna polityka neutralnej Finlandii. Również wiele państw kapitalistycznych wykazało żywe zainteresowanie perspektywą spotkania przy europejskim stole. Faktu tego nie są w stanie zmienić spreparowane pod naciskiem USA ustalenia ostatniej sesji Rady NATO, warunkujące m. in. zwołanie konferencji wczesniejszym uregulowaniem problemu Berlina zachodniego. W tej kwestii zresztą jasno wypowiedział się na naradzie w stolicy NRF państwa członkowie Układu Warszawskiego wyrażając pragnienie uzyskania porozumienia, które odpowiadałoby „interesom odprężenia w centrum Europy oraz potrzebom ludności Berlina zachodniego, jak

też szerszym interesom i suwerennym prawom NRF”. Gwoli ścisłości trzeba też przypomnieć, iż wznowienie po 10 latach zachodniobermberskich rozmów „czwórki” było możliwe w 1970 r. dzięki inicjatywie strony radzieckiej.

SZYTYNY KURS

Rozsądku i dobrej woli — za sprawą których zaczęto wreszcie prostować polityczne ścieżki w Europie — zabrakło natomiast izraelskiej i amerykańskiej polityce na Bliskim Wschodzie, choć tu właśnie owe cnoty mogły w minionym roku okazać się szczególnie przydatne. Wszakże jednak próby rozwiązania izraelsko-arabskiego konfliktu musiały spełznąć na niczym, skoro sztywny kurs Tel Awiwu potrafił storpedować nawet tzw. plan Rogersa, lansowany przecież — wyjątkowo zresztą nieudolnie — przez patronujące agresorowi Stany Zjednoczone. I chociaż dzisiaj na głównych bliskowschodnich frontach panuje zawieszanie broni, to jednak Izrael ani przez chwilę nie zrezygnował z aneksji zagrabionych Arabom terytoriów.

W tym właśnie celu Tel Awiw przez długie miesiące uciekał się do gry na zwłokę i nie zamierzał przystąpić do rozmów za pośrednictwem Jarringa. Zaś teraz, gdy wreszcie zdecydował się to uczynić — nadal wysuwa znane roszczenia terytorialne.

Niezapominając o tych i innych manewrach, Tel Awiw co jakiś czas podnosi jednocześnie wielkie larum z racji naruszonej przez komunistów na Bliskim Wschodzie „równowagi sił”. A ponieważ tego typu „argumenty” z reguły znajdują posłuch w Waszyngtonie, przeto dostawcy broni „made in USA” dość regularnie zasilają arsenały agresora.

(Ciąg dalszy na str. 6)

Obrady Prezydium CRZZ

Aktualne zadania związków zawodowych

Ocena wyników konsultacji w ponad 100 zakładach pracy

WARSZAWA (PAP) Następnie przewodniczący CRZZ Ignacy Ioga - Sowiński przedstawił aktualne przedsięwzięcia kierowniczej instancji związku oraz główne problemy, na których skupiać się będzie w I kwartale 1971 roku. Wstępnie działacze związków zaznajomili się z wynikami konsultacji w ponad 100 zakładach pracy w sprawie podwyższenia płac dla najniższych zarabiających, dodatków rodzinnych oraz niektórych rent i emerytur.

Podziękowanie
J. Cyrankiewicza
i P. Jaroszewicza

Wszystkim zakładom pracy, Instytucjom, organizacjom oraz osobom prywatnym, które w tych dniach nadesłały mi życzenia z okazji wyboru na przewodniczącą Rady Państwa bardzo serdecznie dziękuję.

JOZEF CYRANKIEWICZ
Przewodniczący Rady Państwa

Wszystkim zakładom pracy, Instytucjom, organizacjom, placówkom naukowym, szkołom oraz osobom prywatnym, które w związku z powołaniem mnie na stanowisko prezesa Rady Ministrów oraz wyborów na członka Biura Politycznego KC PZPR nadesłały gratulacje i życzenia - składam za drogą najserdeczniejszą podziękowanie

PIOTR JAROSZEWICZ
Prezes Rady Ministrów

K. Barwacz wśród aktywu partyjnego „Podhala“

(Inf. wł.). Wczoraj w Nowotarskich Zakł. Przemysłu Skórzanego „Podhale“ odbyło się spotkanie aktywu partyjnego tych zakładów z sekretarzem KW PZPR w Krakowie K. Barwaczem. W spotkaniu uczestniczyli także i sekretarz KP PZPR w Nowym Targu J. Nowak.

Zakładowa organizacja partyjna NZPS licząca 1.250 członków i kandydatów zanotowała w br. steryg osiągnięć. W szeregi jej wstąpiło w tym roku 137 kandydatów, w tym ponad 90 proc. to robotnicy. Realizowanie planów produkcyjnych zaliczyło wyraża poparcie dla uchwał VII Plenum KC. Dział NZPS zamierza do wykonania rocznej produkcji.

Sekretarz K. Barwacz wręczył 26 nowym kandydom i 22 członkom partii - legitymacje. Wśród kandydatów - otrzymali je m. in. robotnicy: M. Lelińska, M. Krótki, H. Szczypek, M. Furman, S. Siedlarczyk, A. Brandys. W gronie nowych członków PZPR przodujący pracownicy wydziału obrabowania elementów spodowych: H. Tomczak, D. Siemka, St. Rapacz i St. Chachłowski, która przed rokiem otrzymała 5-tyś. w pow. Nowotarskim legitymację kandydatką. Sekretarz KW PZPR wręczył partyjnemu NZPS gratulacje za wyniki w rozwoju działalności politycznej i partyjnej w zakładzie. (str)

M/S «Obróńcy Poczty» już na wodzie

SZCZECIN (PAP) W Stoczni Szczecińskiej im. A. Waskiego odbyło się 30 bm. ostatnie w tym roku wodowanie. Z pochłyni „Wulkan” spłynął na wodę M/S „Obróńcy Poczty” - czwarty z serii 32-tysięczników. W ten sposób Stocznia Szczecińska zrealizowała roczne zadania produkcyjne. Ogółem zwodowano tu w br. 15 statków o łącznej nośności 90 tys. DWT.

Obrady parlamentu Izraela

Przed wznowieniem misji Jarringa

NOWY JORK (PAP) Jak donosi z Jeruzolimy agencja UPI, minister spraw zagranicznych Izraela A. Eban nie wykluczył możliwości udziału Palestyńczyków w ewentualnych rozmowach w sprawie rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Eban uważa, iż Palestyńczykowi powinni wchodzić jako członkowie do jordańskiej delegacji rządowej.

Ułaskawienie 6 Baskijczyków

PARYŻ (PAP) Gabinet generała Franco zebrał się w środę po południu w rezencji szefa rządu hiszpańskiego pod Madrytem dla podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie wyroków śmierci na sześciu patriotów baskijskich.

Według ostatnich doniesień z Madrytu agencji zachodnich, generał Franco ułaskawił w środę sześciu patriotów baskijskich skazanych na kary śmierci przez rozstrzelanie.

Wszystkie 6 wyroków śmierci zostało zamienionych na kary 30 lat więzienia.

cznych Izraela A. Eban nie wykluczył możliwości udziału Palestyńczyków w ewentualnych rozmowach w sprawie rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Eban uważa, iż Palestyńczykowi powinni wchodzić jako członkowie do jordańskiej delegacji rządowej.

Parlament Izraela 77 głosami przeciwko 27 przy 9 wstrzymujących się zatwierdził decyzję rządu w sprawie powrotu do rozmów pokojowych na temat Bliskiego Wschodu, pod auspicjami ambasadora Jarringa. Jak wiadomo, Izrael poprosił o doprowadził do zerwania tych rozmów.

NOWY JORK (PAP)

Oświadczenie rządu Izraela, że obecne warunki polityczne i wojskowe nie sprzyjają rozpoczęciu rozmów, jest w rzeczywistości decyzją rządu, która w ostatnim czasie wyszła z Izraela. W tym celu Izrael otrzymał od Stanów Zjednoczonych nie tylko największe do wielu lat dotacje broni, ale również koncesje polityczne od Biura Domu.

Koncesje te nie są tak wielkie jak się wydawało, one to przyczyną, że Stany Zjednoczone nie będą brały udziału w żadnej próbie wywierania nacisku na rząd Izraela, jeżeli rokowania pokojowe okazały się bezowocne lub szybko się załamały. Należy bowiem liczyć się z tym, że w wypadku odwołania się Izraela lub stosowania przez Izrael taktyki prowadzenia rozmów, które do niczego nie prowadziły, pojawił się silny nacisk ze strony trzech wielkich mocarstw oraz samej ONZ w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa z listopada 1957 r. oraz rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z listopada 1970 roku.

W kołach ONZ mówi się również, że koncesje jakie otrzymał Izrael od Stanów Zjednoczonych są to: USA muszą popierać koncepcje wzmocnienia rokowań pokojowych, nie mogą otwarcie popierać postulatów rządu Izraela zmiany granic, aprobują natomiast w całej pełni taką politykę Izraela, która w drodze bezkompromisowych przetargów z państwami arabskimi powołałaby rządowi Izraela osiągnięcie sukcesów terytorialnych.

W GDYNI

Spotkanie Egzekutywy KW PZPR z aktywem Stoczni im. Komuny Paryskiej

GDYNIA (PAP) 30 bm. odbyło się kolejne spotkanie Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku z aktywem stocznym, poświęcone omówieniu niedawnych wydarzeń na Wybrzeżu - tym razem w gdyniejskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Spotkanie, w którym uczestniczyli i sekretarz KW - Alojzy Karkoszka, miało charakter szczerzej rozmowy, podczas której wyjaśniono, że również przebieg samych wydarzeń, jak też ich przyczyny i tło. Wnioski z dyskusji były zgodne z oceną kierownictwa Partii, wyrażoną na VII Plenum KC PZPR, a także ze wstępą analizą, dokonaną przez partyjną instancję wojewódzką. Wiele uwagi poświęcono specyficznym problemom stoczni i pracy jej załogi, które miały wpływ na powstanie niekorzystnej atmosfery, będącej jednym ze

Szefowie rządów na temat europejskiej konferencji bezpieczeństwa

BELGRAD (PAP) Jugosłowiański dwutygodnik poświęcony sprawom międzynarodowym „Miedzynarodna Politika” zwrócił się do premierów Austrii, Holandii, Danii, Rumunii, Finlandii, Wielkiej Brytanii i Jugosławii o wyrażenie opinii na temat wysiłków na rzecz zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Premier Jugosławii, M. Ribicic oświadczył m. in., że w sprzyjającym klimacie w Europie idea zwołania jednej lub kilku konferencji ogólnoeuropejskich, poświęconych współpracy i bezpieczeństwu, staje się coraz bardziej aktualna. Konferencja w swej istocie nie powinna być oddzielana od ogólnego procesu zmniejszania napięcia w Europie. Powinna stanowić jej składową część i siłę napędową. Ribicic podkreślił, że „pozytywne procesy polityczne, które w ostatnim czasie wyszły z Europy, mają niewątpliwie duże znaczenie nie tylko dla narodów naszego kontynentu lecz i dla całego świata”.

Kancelarz Austrii, B. Kreisky powiedział m. in.: „Możemy dziś skonstatować, że ani jedno państwo w zasadzie nie odnosi się negatywnie wobec idei konferencji europejskiej”. Premier Finlandii, Karijainen podkreślił, że „nie ma żadnych

Nowe izby lekcyjne i pracownice

(Inf. wł.) Ilość dzieci i młodzieży w woj. krakowskim wykazuje dalszą tendencję spadkową. W następnym roku w szkołach podstawowych uczyć się będzie ok. 370 tys. dzieci, wobec 379 tys. w roku ostatnim. Woj. krakowski uzyskał w r. 1971 z planu terenowego 20 nowych budynków szkolnych o 139 izbach lekcyjnych i 38 pracowniach. Po oddaniu do użytku zakładu opiekuńczo-wychowawczego wraz ze szkołą specjalną w Wielkich Drogach (pow. krakowski), wszystkie szkoły specjalne w województwie liczyć będą 4.130 miejsc. W 20 domach dziecka opieką objętych będzie 1.340 dzieci. (w)

W GDYNI

Spotkanie Egzekutywy KW PZPR z aktywem Stoczni im. Komuny Paryskiej

źródle wystąpienia. Wskazywano jednocześnie, że gwałtowne i tragiczne w skutkach formy demonstracji były głównie dziełem ludzi młodych, nie rzadko rekrutujących się spośród marginesu społecznego.

Drugą zasadniczą nutą dyskusji dotyczył problemów działania na przyszłość, zarówno w samej stoczni jak i w szerszym ujęciu - w pracy Partii, jej kierownictwa i poszczególnych ogółu. Wskazywano, że swoje poparcie dla linii nowego kierownictwa Partii załoga stoczni już dokumentuje czynem. Wiele założeń powstałych w wyniku przerwania pracy w czasie grudniowych zajęć zostało nadrobionych. Obecnie należy jak najszybciej zlikwidować pozostałości.

W tym celu trzeba nie tylko kontynuować prace organizatorsko-produkcyjne, ale podjąć niezbędny dialog wyjaśniający z całą załogą stoczni oraz w konkretny sposób ustosunkować się do zgłaszanych, nie tylko ostentacyjnie, wniosków i postulatów.

ZE ŚWIATA



PREMIER Kanady P. Trudeau odwiedził latem przysięgo roku Związek Radziecki.

Do ZEIERANU przybył minister spraw zagranicznych Holandii Joseph Luns.

Do FRANCUSKIEGO Archiwum Narodowego przekazane zostało na przechowanie archiwum osobiste generała de Gaulle'a. Wcześniej sam generał przekazał do Archiwum Narodowego część należących do niego dokumentów.

W NOCY z wtorku na śróde wykeślił się kanadyjski transkontynentalny pociąg pasażerski. Według pierwszych doniesień 10 osób zostało rannych.

PRZED SADEM wojskowym w Tel-Awiewie rozpoczął się proces 18 osób oskarżonych o zamach na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne państwa.

SAMOLOT włoskich linii lotniczych zderzył się na pastle startowym na lotnisku w Turynie z pociągiem odjeżdżającym. Zderzenie miało miejsce na odcinku między dworcem a lotniskiem, w skutek czego zderzenia.

GWALTOWNA burza i niezwykle ulewny deszcz oraz wichry o szybkosci 180 km na godz. zniszczyły w ciągu 45 minut przeszło połowę domów i instalacji w mieście Longreac w Australii.

PRASA zachodniolemieńska podała, że na drogach NRF zginęło w br. ok. 18 tys. osób.

W ŚWIĘTA Bożego Narodzenia popłynął samobójstwo wyższy oficer NATO obywatel zachodniolemiecki Hans Jürgen Latumer. Był on rzecznikiem prasowym przy organizacji Shape w Castelnau.

CORAZ więcej osób umiera w Nowym Jorku z powodu nadużywania narkotyków. W 1970 r. narkotyki były przyczyną śmierci w tym mieście 180 osób.

W II DNI po wejściu w życie ustawy wprowadzającej we Włoszech reformy, odbyła się w Medynie pierwsza sprawa rozwodowa od czasów napoleońskich. Sąd udzielił rozwodu małżeństwu, które zawarło ślub kościelny w maju 1961 r. i rozstało się w rok później.

Plenum KP PZPR w Wadowicach

(Inf. wł.) Na treść obrad plenarnych KP PZPR w Wadowicach, jakie odbyły się wczoraj, złożyły się dwa punkty. W sprawach organizacyjnych Plenum odwołało Stanisława Stelmacha ze stanowiska sekretarza KP, członka Egzekutywy KP i członka Plenum. Równocześnie przyjęło rezygnację Tadeusza Mielickiego z funkcji sekretarza KP i członka Egzekutywy KP.

W drugim punkcie obrad po wysłuchaniu wystąpienia sekretarza KP: S. Duli i M. Drodzka, zatwierdzono treść materiałów na powiatową konferencję sprawozdawczą-wyborczą, ustalając termin jej odbycia na 16. I 1971 r. W posiedzeniu wadowickiego KP Plenum uczestniczyli: sekretarz KW PZPR w Krakowie J. Łoś, A. Czyż oraz kierownik Wydz. Rolnego KW M. Smuga. J. Łoś w wystąpieniu dokonał oceny aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej i określił najważniejsze zadania dla ogółu partyjnych.

Obradom przewodniczył i sekretarz KP PZPR Jan Twaróg. (k-b)

SPORT

Przed III Zimową Spartakiadą Armii Zaprzysiężonych

Zakopane gotowe na przyjęcie gości

„O dalszy rozwój i umacnianie przyjaźni i braterstwa między armiami państw obozu socjalistycznego” — pod takim hasłem będzie przebiegała III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych organizowana w dniach 24—31 stycznia 1971 r.

W tej poważnej imprezie sportowej weźmie udział blisko 250 zawodników z Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski. Program sportowy Spartakiady jest bardzo bogaty i obejmuje wszystkie konkurencje narciarstwa klasycznego i alpejskiego oraz biathlon i dwubój zimowy.

O stanie przygotowań do III ZSZA rozmawiali z sekretarzem Komitetu Organizacyjnego, Andrzejem Wargosem, przewodniczącym MKKFFIT w Zakopanem.

Zaczniemy od omówienia głównego programu imprezy. W Zakopanem już po raz drugi jest miejscem Spartakiady. Program został ułożony w taki sposób, by zawody przeplatały się z imprezami towarzyszącymi. Myśle o czerpaniu z tego wieloletniego doświadczenia i o tym, by w Zakopanem, w których wzięły udział zespoły artystyczne gór. Uroczystości to będą barwnym widowiskiem. W tym czasie przebiegać będą w Zakopanem i tu występować zespoły artystyczne Wojska Polskiego, a także zespoły młodzieżowe. Miasto otrzyma specjalnie starannie przygotowaną dekorację. Komitet organizacyjny zaprosił zakłady produkcyjne z terenu woj. krakowskiego do objęcia patronatu nad ekipami zagranicznymi. Wiadomo już, że patronaty te przejmą m. in. Huta im. Lenina, „Azoty” z Tarnowa, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, NZPS „Podhale” w Nowym Targu. Zakłady Obuwialne w Chełmku. Zawodnicy po zakończeniu Spartakiady odwiedzą te zakłady, poznają się z ich pracą.

— Jak przedstawia się przygotowanie tras, obiektów i urządzeń sportowych? — Dzięki wydajnej pomocy wojska udało nam się przeprowadzić modernizację wszystkich tras. I tak na Cyrilli gdzie odbywać się będą konkurencje biegowe, poszerzono trasę narciarską, a pięcie 5 i 10 kilometrów odpowiednią obecnie wymaganiom regulaminu FIS.

Zimowy stadion na Kirach — miejsce zmagani biathlonistów —

Triumf Norwegów w Obersdorf

Pawlusiak (Polska) na trzecim miejscu

W Obersdorf (NRF) rozpoczął się wczoraj tradycyjny „konkurs czterech skoczni”. Z czołówek światowej zabrakło na starcie tylko skoczków radzieckich i japońskich. Skoczkowie radzieccy zostali wycofani w ostatniej chwili dezygnacji lekarza. Narciarze ZSRR cierpieli na dolegliwości żołądkowe, którym towarzyszyła gorączka. Być może szóstka radzieckich skoczków wystąpi już w Garmisch Partenkirchen.

Konkurs zakończył się sukcesem zawodników norweskich, zwyciężył Mork nota 235,8 pkt. (skoki 81,5 m i 84 m) przed swym rodakiem Tomtem — 234,1 pkt. (skoki 82 m i 84 m). Świetnie wystartował Tadeusz Pawlusiak zajmując z notą 233,7 pkt. (skoki 81,5 m i 83 m) trzecie miejsce w Obersdorf.

W pierwszej kolejce skoków najdłuższą odległość uzyskał Szwajcar Schmidt — 85,5 m (rekord skoczni wynosi 86 m). W drugiej kolejce Polak miał jednak upadek i uplasował się na dalszej pozycji. Najstabilniej skakał z Polaków Witke uzyskując wyniki w granicach 75 metrów. Kolejny konkurs turnieju czterech skoczni zostanie rozegrany 1 stycznia 1971 r. w Garmisch Partenkirchen (NRF). Sprawozdanie telewizyjne — godz. 13.30—15.30.

Miejsca pozostałych Polaków: 13. Daniel Gasienica 217,1 pkt., 27. Bielik — 198,2 pkt., 28. Krzysztof — 197,8 pkt., 37. Witke — 191,8 pkt.

● Słalom gigant w Szczyrku wygrał Doreński (AZS Zakopane) 1.064 przed Mysiajką (KKS Bielsko) 1.070.

● W pierwszym meczu hokejowych mistrzostw Europy juniorów w Bukareszcie Polska wygrała z Danią 8:2 (1:1, 3:0, 4:1).

1970 • ŚWIAT • KRAJ • REGION 1970 • ŚWIAT • KRAJ • REGION

5. II. 1970

5 marca urodził się w tym dniu układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Uroczyste złożenie dokumentów ratyfikacyjnych odbyło się jednocześnie w Moskwie (na zdjęciu), Waszyngtonie i Londynie. Odnotować należy, że dialog rozbrojeniowy, choć powolny — posuwa się jednak naprzód. ZSRR i USA prowadzą rokowania w sprawie ograniczenia zbrodni strategicznych (SALT), w gruncie Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęto układ o dezaktywacji dna mórz i oceanów.

1. IV. 1970

1 kwietnia przejeżdża do historii polskiego przemysłu okrętowego. W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wodowano „Majestaty Lipcowy”, największy statek zbudowany w Polsce (55 tys. DWT). Polski przemysł okrętowy zrobił w minionym 25-leciu miliony kroków naprzód i w światowej produkcji okrętowej zajmuje 11 miejsce, a w produkcji statków dla rybołówstwa — 1 miejsce.

20. IV. 1970

Kwiecien był miesiącem obchodów 20-lecia powstania Przedsiębiorstwa Budowy Huty im. Lenina. W ciągu 20-lecia powstało w kombinacie 1200 obiektów przemysłowych, do budowy których zużyto ponad 2,6 mln m sześci. beton, przetworzone 23 mln m sześci. ziemi, zamontowano 300 tys. ton maszyn i urządzeń technicznych, ułożono 140 km dróg i blisko 350 km torów kolejowych. HIL produkuje dzisiaj 4.300 tys. ton stali rocznie.

22. IV. 1970

22 kwietnia cały postępowy świat obchodził uroczystości 100 rocznicę urodzin W. I. Lenina. Z tej okazji w kremlińskim Pałacu Zjazdów odbyło się uroczyste posiedzenie, w którym obok licznych delegacji zagranicznych wzięła także udział polska delegacja. Referat pt. „Dzieło Lenina żyje i zwycięża” wygłosił sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew.

22. IV. 1970

22 kwietnia urodził W. I. Lenina szczególnie uroczystości obchodzona była na ziemi krakowskiej, z którą Lenin był ściśle związany. Tu mieszkał, tu pracował, stąd kierował ruchem rewolucyjnym. Z tej okazji pod pomnikiem Włodzimierza Ilicza w Poroninie zebrały się tysiące rzemieślników i robotników z terenów, które w przeszłości należały do państwa polskiego, aby złożyć hołd największemu rewolucjonista.

AFRYKA: dwa oblicza kontynentu

Tadeusz Jackowski

Ile jest Afryki, ile odmiennych twarzy tego kontynentu? Proces dekolonizacji przyniósł powstanie 44 nowych państw afrykańskich i w krótkim burzliwym czasie. Jednocześnie na znacznych obszarach rozciąga się nadal panowanie kolonialne i to o wiele mniej „nowoczesne” niż swego czasu brytyjskie lub francuskie; na zachodzie kontynentu walka o wolność toczy się w Gwinei Bissau i Angoli, pozostających pod władzą Portugalii; na południu Afryka Południowo-Zachodnia pozostaje, mimo wszelkich uchwał ONZ, w rękach najbardziej reakcyjnego systemu świata — Republiki Afryki Południowej; kolonizacja trwa jeszcze na obszarach tak zwanej Sahary hiszpańskiej z olbrzymimi zasobami 10 miliardów ton rud fosfatowych; na wschodzie proces dekolonizacji nie objął Mozambiku.

Niebezpieczeństwa wynikające z utrzymania się relikwów kolonializmu wystąpiły szczególnie dobitnie w czasie wydarzeń w Gwinei, Portugalia uruchomiła awanturyczny aparat dyplomatyczny. Długo sięgnięto po środki przypominające scenariusz filmowy z awanturami i przemocą. Odpowiedź, jaką usłyszałem od naczelnego świadka wydarzeń w Gwinei, brzmiała:

przewodniczącego Organizacji Jedności Afrykańskiej, pół świata objechał, aby racje afrykańskie przedstawić i zatrzymać potok broni skierowany do Pretorii.

Nie można jednak właściwie ocenić złożoności sytuacji na kontynencie, nie doszukując, że podczas gdy na południu powstaje reakcyjny sojusz „Afryki i Portugalii”,

„Już od kilkunastu lat Lizbon zdaje sobie sprawę, że działania wojenne nie przyniosły efektów. Wszędzie ruchy narodowo-wyzwoleńcze mimo trudności, często rozciągają się na placu boju. Tak jest również w Gwinei Bissau, znajdującej oparcie w sąsiedniej, niepodległej Republice Gwinei. Atak na Kona-kry miał podwójny cel. Najmłodszym chłodziło o zamordowanie prezydenta Sekou Toure oraz przywrócić ruchy wyzwolenia Gwinei, Portugalii” — Ca-brala, Śmierć Sekou Toure miała być ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy udzielają pomocy i schronienia powstańcom. Działo się to w tej samej chwili, kiedy w Lizbonie zaczęto głosić nowe teorie o tzw. autonomii terytoriów zamorskich Portugalii...”

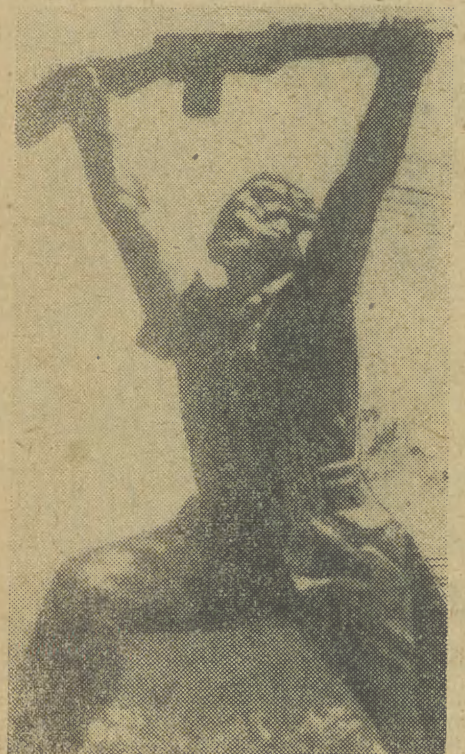
O bok wydarzeń w Gwinei zasadnicze znaczenie miała w minionym roku walka przeciwko dostawom broni dla Republiki Afryki Południowej. Jest to przyczółek neokolonializmu — stąd wychodzą spiski i zaciągnięcia najemników, wnoszące tyle tragedii do życia kontynentu. Wiele nici wiodło stąd do Biafry, Konga i Gwinei. Oto dlaczego prezydent Zambii, Kaunda, pełniący jednocześnie obowiązki

Białej w Afryce Czarnej”, na północno-zachodzie idea federacji postępowych państw — Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Sudanu, Libii i Syrii. Prawie od równika do Morza Śródziemnego państwa łączące Afrykę Czarą z Afryką Arabską podjęły trudny ciągły do realizacji, ale mający zasadnicze znaczenie wysiłek unifikacyjny.

AMERYKA ŁACIŃSKA: PO KUBIE — CHILE

Ryszard Ginalski

W ZMOŻONA walka sił postępu z siłami reakcji przyniosła z jednej strony triumf chilijskiego Frontu Jedności Ludowej w wyborach prezydenckich, z drugiej zaś — zaostrenie i rozszerzenie form walki zbrojnej różnych organizacji, odpowiedzialnych za terroryzm, stanowiący podstawę władzy szeregu reżimów latynoskich.



Zarówno historyczne zwycięstwo socjalisty Salvadora Allende w wyborach w Chile, jak i postępy walki zbrojnej przeciw imperializmowi sprawiają, że obecnie sytuacja w Ameryce Łacińskiej kształtuje się korzystnie dla sił postępu.

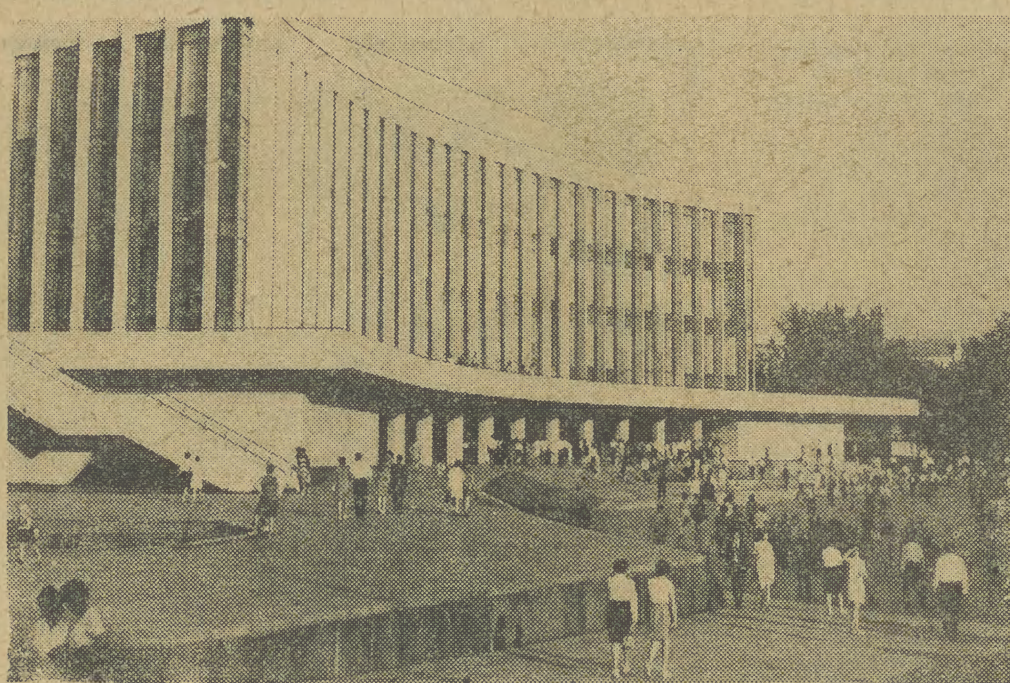
Objęcie przez S. Allende urzędu prezydenta Chile dowodzi, że również na kontynencie latynoskim socjalistyczna i komunistyczna lewica mogą z powodzeniem rozwijać legalne formy walki. Nie ulega jednak wątpliwości, że w dzisiejszych warunkach w wielu krajach Ameryki Łacińskiej nie ma szans na zwycięstwo rewolucyjnej lewicy w wyborach i objęcie władzy drogą legalną.

Wynika to nie tylko z braku jednolitości między różnymi grupami lewicowymi, ale przede wszystkim z faktu, iż w wielu krajach tej części świata wolność demokratyczne są zawieszane. Jednakże nauki wypływające z sukcesu lewicy chilijskiej z pewnością będą uwzględniane przez te siły postępu, które konsekwentnie dążą do zjednoczenia frontu lewicy w poszczególnych krajach i nie negujące roli walki zbrojnej, wykorzystując wszelkie dostępne środki legalne dla umocnienia swej pozycji.

Przeciwna wobec drogi chilijskiej tendencja walki zbrojnej o władzę nie przyniosła również wielkich sukcesów, a nawet poniosła pewne porażki (gruntowne rozbicie reaktywnej latem partyzantki w Boliwii, niepowodzenia grup partyzantek w Kolumbii). Jednakże reakcyjne reżimy: Urugwaju, Brazylii, Argentyny, Republiki Dominikańskiej, Gwatemali, Nikaragui, Kostaryki — okazały się bezsilne wobec wielu akcji ofensywnych podejmowanych przez rewolucyjne ugrupowania. Najbardziej zorganizowana obecnie w Ameryce Płd. organizacja partyzantka — „Tupamaros” (która zresztą z pozycji ekstremistycznej ocenia sytuację w Chile) demonstruje, że pomimo niesłychanego terroryzmu ze strony rządu Urugwaju, jest zdolna z powodzeniem przeprowadzać swoje akcje.

Po aktach uprowadzenia pasażerskich samolotów (do grudnia zmuszono do lądowania na Kubie 33 samoloty), porwanie dyplomatów stało się nową formą walki. Tego rodzaju akty terroryzmu budzą wprawdzie krytykę nie tylko ze strony reakcji, ale również w środowiskach postępowych. Trudno jednak zaprzeczyć, że tylko dzięki tym aktom liczni rewolucyjniści z Brazylii, Dominikany, Kostaryki, Nikaragui odzyskali wolność.

Dalszy niezmierzony istotny element sytuacji w Ameryce Łacińskiej w końcu roku 1970 — to nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Chile a Kubą. Jest to istotny wyłom w narzuconej przez USA polityce blokady Kuby. Wzrastające w milijardach roku różnorodne kontakty między Kubą a innymi krajami kontynentu latynoskiego stanowią jeden z elementów pozytywnego bilansu sił postępu w Ameryce Łacińskiej.



LATA 60-te można w odniesieniu do ZSRR nazwać dziesięcioleciem kosmosu, wielkich odkryć geologicznych i zagospodarowania Syberii, rejonów zapalnych i Dalekiego. Bedzie to również dziesięciolecie reform ekonomicznych, nowego kursu w polityce rolnej, automatyzacji, początek szerokiego stosowania komputerów w planowaniu i kierowaniu produkcją. Dla wszystkich kończące się dziesięciolecie będzie dekadą budownictwa mieszkaniowego.

Począwszy od roku 1960 nowe mieszkania otrzymuje co roku około 9 milionów osób, a dalsze 2,5 miliona polepsza swoje warunki poprzez zmianę mieszkań, remonty itp. Rok bieżący będzie rekordowy — oddano bowiem do użytku nie mniej niż 2,5 miliona nowych mieszkań.

Według statystyk Organizacji Narodów Zjednoczonych, ZSRR należy do czołowej szóstki krajów, gdzie co roku oddaje się do użytku przeciętnie około 10 mieszkań na 1000 mieszkańców. Ze środków państwowych wznosi się w ZSRR ponad 60 proc. wszystkich nowych mieszkań. Spółdzielczość mieszkaniowa, która zaczęła się rozwijać właściwie dopiero w tym dziesięcioleciu, buduje 6-7 proc. ogólnej liczby mieszkań. Pozostałą część — około 25 proc. — stanowią domki prywatnych właścicieli, wznoszone głównie w małych miastach, osiedlach i na wsi. Większość z nich kryje za kredytów państwowych (700 rubli) spłacanych w ciągu 7 lat. W sferach o surowych warunkach klimatycznych kredyt jest wyższy, sięga 1000 rubli, spłaty zaś rozkładane są na okres 10-letni.

KURS NA SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Członkowie spółdzielni mieszkaniowych otrzymują pożyczki w wysokości 60 proc. kosztów mieszkania na okres

Dobrosław Popprczko

ZSRR — ROK 1970

MIESZKANIA, DOMY, MIASTA...

10-15 lat, odsetki wynoszą pół procent. W strefie północnej pożyczki udzielane są w wysokości 70 proc. kosztów mieszkania, z 20-letnim okresem spłaty.

W latach następnych, jak to wynika z wypowiedzi wiceprzewodniczącego Komitetu Budownictwa, tow. Fomina, na konferencji prasowej w moskiewskim Domu Architektów — budownictwo mieszkaniowe w zasadzie będzie utrzymywane na dotychczasowym poziomie, z tym, że zmniejszy się udział budownictwa indywidualnego, zwiększy natomiast te inwestycje społecznej części mieszkaniowej. Mieszkania spółdzielcze są stosunkowo drogie, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że opłata za lokal kwartalny wynosi 1000 rubli, a czynsz 30 lat i w budżecie rodzinnym zajmuje nie więcej niż 4-5 proc. Mimo to popyt na mieszkania spółdzielcze jest bardzo duży. Okres, jaki upływa od dostania się na listę członków spółdzielni do otrzymania mieszkania, jest o jakieś 2-3 lata dłuższy niż w Polsce.

KONIEC „KOMUNAŁEK”

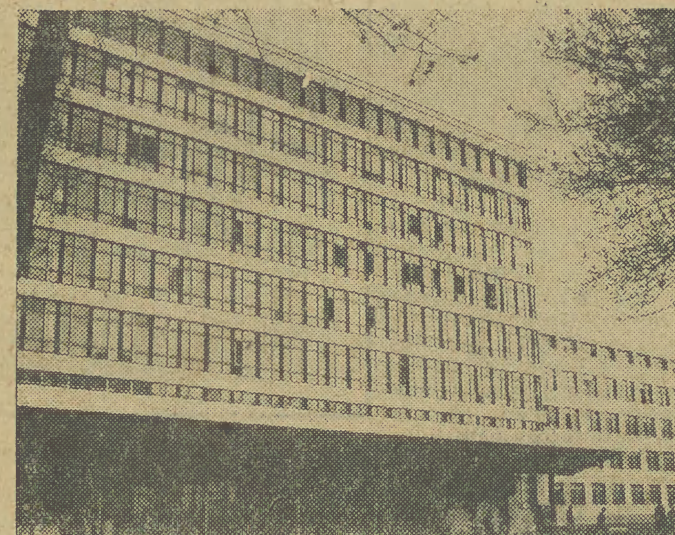
W zabudowie miast przeważają bloki od 4 do 8 pięter, z tym, że w ostatnich latach powszechną nieomal staje się tendencja wznoszenia obiektów wysokich, domów nawet 20-piętrowych. Jest to wynik postępu technicznego w dziedzinie maszyn budowlanych, kalkulacji ekonomicznej i działania nowego prawa o ochronie użytkownikom rolnych. Niemalże rolę odgrywa również kwestia standardu. Pamiętamy, że jeszcze przed laty 15 w nowym budownictwie dominował typ tzw. „komunałek” — mieszkań ze wspólną kuchnią, łazienką, bikacją. Obecnie „komunałki” są w zaniku, przeobrażają się w aneksy, samodzielną mieszkanie. To właśnie podnoszenie standardu wyposażenia sprawia, że w radzieckim budownictwie — mimo coraz szerszego stosowania metod przemysłowych — koszt mieszkania zwiększa się.

Owszem poszukuje się ciągle metod potaniaenia budownictwa, ale nie kosztem wyposażenia, poza tym zwiększa się powierzchnia mieszkania. W najnowszych projektach norma przewiduje 14 m kw. powierzchni użytkowej na je-

dną osobę, a 9-12 metrów powierzchni mieszkalnej.

DYSKUSJA O CEGLE

Jeśli sprawę rozpatrywać w skali całego ZSRR, to 45 proc. nowych mieszkań wznoszonych jest metodami fabrycznymi. Powszechnie staje się budownictwo wielkopłytowe. Z taśm schodzą już całe 1-, 2-, 3-iżbowe sekcje z węzłami sanitarnymi i kanalizacyj-



Wśród fachowców toczy się od niedawna spór na temat stosowania płyt, bloków i w ogóle konstrukcji żelbetonowych. Wielu specjalistów uważa, że niepotrzebnie odchodzi się powszechnie od budownictwa z cegły, która na prowincji, przy mniejszych rozmiarach budownictwa, i dziś jeszcze kalkuluje się o 20 — 25 proc. taniej aniżeli płyty i bloki, wymagające cementu i stali zbrojeniowej.

COROCZNIE 20 NOWYCH MIAST

Aktualnie w ZSRR istnieje 300 wielkich kombinatów pro-

dukcujących domy. W planach na najbliższe lata figuruje dalszych 120. W dużych centrach te właśnie kombinaty przysiadają o metodach budownictwa i do nich należy przysłać. Uważa się jednak, że zamiast drogiej i ciężkiej żelbetonu powinno się stosować konstrukcje pianobetonowe, lekkie płyty izolacyjne, w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywać szlakie, piaskowce, wapnie i inne materiały lokalnego pochodzenia.

Każdego roku w ZSRR przybywa 20 nowych miast — 100 w ciągu jednej 5-letki. Oczywiście powstają związane z tym problemy architektury i urbanistyki. Wylania się zwłaszcza zadanie, jak przy projektach typowych uniknąć monotonii. Są w Związku Radzieckim miasta, np. Szewczenko w Kazachstanie, czy nowe dzielnice Moskwy, które mogą być przykładem, jak można i należy budować nowoczesne miasta. W ZSRR

stworzono specjalne instytuty republikańskie projektowania typowego. Opracowują one dziesiątki różnych wariantów dla poszczególnych miast, dzielnic, regionów. Osobną kwestię, rozpatrywaną ostatnio bardzo często, dotyczy jakości wykonania, zwłaszcza prac wykończeniowych. Przed rokiem Komitet Centralny Partii i Rada Ministrów ZSRR podjęły wspólną uchwałę w tej materii.

Na zakończenie kilka zdań o przebudowie wsi. Bardzo ważny to problem, ukształtowany inaczej niż w Polsce, czy innych krajach Europy. Otóż w ZSRR na terenie wsi istnieje około 700 tysięcy miejscowości, przy czym około pół miliona z nich liczy poniżej 100 mieszkańców. Nietrudno wyobrazić sobie, ile trudności nastrocza w takich warunkach i przy takich jak w ZSRR odległościach komunikacji, sieć szkolna, sieć usług itd. itp. Jest to problem bardzo złożony. Wspomnę tylko o kierunku generalnym planu perspektywnego obliczonego na 20 lat. Dąży się do tego, aby liczbę osiedli zmniejszyć do 125-130 tysięcy. Mają to być ośrodki typu na polu miejskiego, z liczbą mieszkańców od 1500 do 5000. Proces to nie nowy — rozpoczęto go jeszcze w poprzednim dziesięcioleciu, z tym jednak, że koncentracja ta przybrała obecnie konkretny kształt i odbywa się w przyspieszonym tempie.

W roku 1970 dominantną sytuacją na Bliskim Wschodzie była nadal agresja Izraela. Początek roku stał pod znakiem szeroko zakrojonych operacji wojennych na froncie sueskim oraz jennych na froncie libańskim i libańskim na cielewce Izraela. W Egipcie radzieckich wyrzucił rakiet, z których zestrzelonych zostało 15 izraelskich samolotów. Walki nad Suezem uciły 7 sierpnia w związku z zaakceptowaniem przez obie strony tzw. planu Rogersa i wprowadzeniem trzymiesięcznego przerwy ognia, przedłużonego następnie do 4 lutego 1971 r.

Wstrzymanie akcji zbrojnych umożliwiło ma przedstawicielowi generalnego sekretarza ONZ U Thant, szwedzkiemu ambasadorowi G. Jarringowi, drogą kontaktów z oboma zainteresowanymi stronami — doprowadzenie do likwidacji konfliktu arabsko-izraelskiego na bazie znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z listopada 1967 r.

Misja Jarringa paraliżowana jest jednak przez Izrael, który wyznaje znaną zasadę, nie strzelać, ale i nie rokować. Niezgodę dobrego nie rokują wypowiedzi polityków izraelskich, wyrażające zamiar zaanektowania istotnej części zagrabionych terytoriów arabskich, jak: wybrzeże zatoki Akaba, wzgórze Golan, Gaza i Jeruzolima. Jak dotąd, polityka Izraela cieszy się pełnym poparciem Waszyngtonu, który — wbrew temu, co można było sądzić latem 1970 w związku z tzw. planem Ro-

gersa — nie starał się skłonić Izraela do zmiany stanowiska.

W tej trudnej sytuacji poważnym ciosem dla świata arabskiego był, mający miejsce we wrześniu, nagły zgon prezydenta ZRA, Gamala Abdela Nadera, który osobowością swą dominował nad sceną polityczną tego rejonu w ciągu os-

zostanie ustalony kalendarz wycofania wojsk izraelskich z terytoriów arabskich. Nowe kierownictwo kairskie kontynuując politykę współpracy i przyjaźni z państwami socjalistycznymi, przede wszystkim z Związkiem Radzieckim, który udziela ZRA i innym krajom arabskim nieocenionej pomocy wojskowej, politycznej i gospodarczej (symbolem tej ostatniej było w minionym roku dokonanie Wielkiej Tamy Asuańskiej).

W listopadzie tegoż roku Nixon wydał rozkaz wznowienia bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu. Amerykański senator Mc Govern — i chyba nie tylko on — nazwał ten zbrodniczy akt „wściekłym szaleństwem”. „Wszystko to — konkluduje Mc Govern — nigdy nie służyło ame-

do trójpierzmierza tego dołączyła się również Syria. Mimo iż dokonany został dopiero pierwszy krok w kierunku przyszłej federacji oraz, że proces jej urzeczywistnienia nie będzie krótki ani łatwy, decyzja ta stanowi cenną inicjatywę w kierunku realizacji idei jedności arabskiej.

Istotne wydarzenia przyniósł rok 1970 dla palestyńskiego ruchu oporu. Poważnym sukcesem tego ruchu jest fakt, że — jak wskazują ostatnie uchwały organów ONZ — światowa opinia publiczna zdaje sobie obecnie sprawę, że nie może być trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie bez uznania narodowych praw Palestyńczyków.

Uk. rok był jednak dla ruchu palestyńskiego również okresem krwawych starć z armią Jordanią, które we wrześniu przysłało system około 2000 osób. Mimo układów zawartych między obiema stronami i mimo wystąpienia do Jordani Nadzorczej Komisji Państw Arabskich powtarzają się zbrojne konflikty między fedałami a armią jordaną.

Tragiczne wydarzenia jordanie stały się dla ruchu palestyńskiego bodźcem do przeanalizowania jego dotychczasowej taktyki i struktury. Potępienie zostały np. zakrojone akcje niektórych ekstremistycznych organizacji (porwanie samolotów) oraz podjęto kroki w kierunku osiągnięcia jedności ruchu i likwidacji jego dotychczasowego rozdrobnienia na 11 organizacji. Trzonem, wokół którego cementuje się ta jedność, jest najstarsza i najsilniejsza organizacja palestyńska — Al Fatah, której przewodniczącym, Jasir Arafat, stoi również na czele całej Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

ŚWIAT w minionym roku

Jacek Palamarz

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Do czego to doprowadzi? Odpowiedzi nasuwa się wiele, przytoczymy wszelkie tylko jedną, jakiej udzielił swego czasu prezydent Francji Georges Pompidou: „Istnieje tylko jeden sposób przywrócenia równowagi sił, sposobem tym jest przywrócenie pokoju. W przeciwnym wypadku rzeczywiste równowaga sił będzie wszystkim kosztem Izraela... Bardziej niż kiedykolwiek sądząc dziś, iż czas pracuje przeciw Izraelowi”.

Szaletstwo

150 miliardów dolarów! Nie jest łatwo objąć umysłem rozmiary tej sumy pieniędzy. Ale musi przerażać fakt, iż każdy bez wyjątku dolar, składający się na tę właśnie astronomiczną sumę, znaczony jest ludzką krwią. Tyle bowiem — jak ujawnił niedawno „New York Times” — wydały dotąd Stany Zjednoczone na wojnę w Wietnamie. Ta suma stale rośnie...

Kiedy Richard Nixon ubiegał się o fotel prezydenta USA, oparł swój program wyborczy na krytyce wietnamskiej polityki Lyndona Johnsona. Później już, jako prezydent, Nixon wykonywał wiele pokojowych gestów, a z czasem, określając kształt swej polityki, zapowiedział przejście „od ery konfrontacji do ery rozmów”. Wprawdzie szumna ta zapowiedź miała kontekst ogólniejszy, szerszy, ale skoro mowa o Wietnamie — wiemy dziś jak miżerne, li tylko z winy USA, są wyniki rokowań paryskich. Każdy uważniejszy czytelnik codziennej prasy może na własną rękę dokonać konfrontacji tego co czynił kiedyś Johnson, z tym, co aktualnie robi jego „krytyk” i następca.

W maju minionego roku, po rozszerzeniu przez Nixona, wietnamskiej awantury wojennej na Kambodżę —

nestor dyplomacji USA A. Harriman powiedział: „Nie można sobie wyobrazić żadnego sukcesu militarnego w Kambodży, który wart byłby tej okropnej ceny, jaką płacimy w kraju i za granicą”.

Nieco później okazało się, iż operacja kambodżańska „prowadzona przy pomocy gigantycznych środków — jak pisał francuski tygodnik „Le Nouvel Observateur” — doprowadziła do wywołowania władz Lon Nola w paru miastach, do zaistnienia sił rewolucyjnych w najważniejszych ośrodkach tego kraju, do ujawnienia, że w całej Kambodży istnieje chiński ruch oporu, wypowiadający się przeciw władzy Lon Nola”.

W listopadzie tegoż roku Nixon wydał rozkaz wznowienia bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu. Amerykański senator Mc Govern — i chyba nie tylko on — nazwał ten zbrodniczy akt „wściekłym szaleństwem”. „Wszystko to — konkluduje Mc Govern — nigdy nie służyło ame-

rykańskim interesom”. Cóż bowiem przyniosła poprzedniej waszyngtońskiej administracji trwająca trzy i pół roku powierająca wojna z DRW, 100 tys. dokonanych w tym czasie zbrodniczych nalotów i półtora miliona ton zrzuconych bomb? Odpowiedź jest jasna: powszechne potępienie, żadnych z obliczanych sukcesów, coraz to większe koszty wojny i stały wzrost strat w ludziach, których to strat na dolary przeliczyć nie sposób. Bo w Wietnamie zginęło już ponad 40 tys. żołnierzy USA.

Dlaczego? — pytają sami Amerykanie. — I jak to się dzieje że taka potęga, dysponująca ogromnym, militarnym arsenałem nie jest w stanie uporać się z nieporównywalnie — wydawałoby się — słabszym przeciwnikiem?

„Dlatego — odpowiedział niedawno na łamach tygodnika „Newsweek” wybitny publicysta Walter Lipp-



mann — że uzbrojeni wietnamscy chłopcy, którzy gotowi są umrzeć, mogą się zmierzyć z najpotężniejszym mocarstwem. Stwierdzenie to w stanie usunąć komarów z grzeszawiska. Stany Zjednoczone nie były w stanie pokonać armii partyzanckich rozległego kontynentu azjatyckiego”.

Trzy rejonu świata i trzy zaledwie tu zarysowane problemy, na których w kończącym się 1970 roku skupiała się uwaga światowej opinii. Można by wydarzenia i fakty roku 1970 mnożyć. Bo też miniony rok był w nie bogaty nie mniej niż lata poprzednie. Dowodzą te fakty, że świat, który zmienił się w ten sposób, nie jest już ten sam. Lecz dążyć do zmiany świata. Czy o jego przyszłości zadecydują ludzie rozsądni i mitygujący pokój, czy też wezmą górę potracający szabelką szaleńcy?

Na te pytania nadal nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Ale każdy Nowy Rok, niezmiennie budzi optymizm. Skoro więc z wybielaniem zegara będziemy sobie życzyć wszystkiego co najlepsze, spełnijmy ten najważniejszy toast, który rzutować będzie na nasze wspólne szczęście: ZA TAK BARDZO ŚWIATU POTRZEBNY POKÓJ!

Joanna Stawecka

BLISKI WSCHÓD: 12 miesięcy trudnej walki

Na arenie międzynarodowej ZSRR i państwa socjalistyczne w roku 1970 nadal domagały się likwidacji skutków agresji izraelskiej z czerwca 1967 r., przy jednoczesnym zabezpieczeniu granic wszystkich państw istniejących na Bliskim Wschodzie.

Doniosłym dla świata arabskiego wydarzeniem była podjęta 8 listopada 1970 r. decyzja przywódców ZRA, Libii i Sudanu w sprawie stopniowego połączenia tych państw w federację. W niespełna miesiąc później

Wstrzymanie akcji zbrojnych umożliwiło ma przedstawicielowi generalnego sekretarza ONZ U Thant, szwedzkiemu ambasadorowi G. Jarringowi, drogą kontaktów z oboma zainteresowanymi stronami — doprowadzenie do likwidacji konfliktu arabsko-izraelskiego na bazie znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z listopada 1967 r.

Misja Jarringa paraliżowana jest jednak przez Izrael, który wyznaje znaną zasadę, nie strzelać, ale i nie rokować. Niezgodę dobrego nie rokują wypowiedzi polityków izraelskich, wyrażające zamiar zaanektowania istotnej części zagrabionych terytoriów arabskich, jak: wybrzeże zatoki Akaba, wzgórze Golan, Gaza i Jeruzolima. Jak dotąd, polityka Izraela cieszy się pełnym poparciem Waszyngtonu, który — wbrew temu, co można było sądzić latem 1970 w związku z tzw. planem Ro-



Kraków wczoraj i dziś

CZY WAWEL STAŁ W JEDNYM MIEJSCU?

— Takie pytanie można zadać, obserwując zmiany jakie następowały wokół zamku królewskiego na przestrzeni stuleci. Gdyby przedstawić krakowiakowi dwa dokładne rysunki Wawelu wraz z szerokim jego otoczeniem: jeden sprzed kilku wieków, a drugi współczesny — chyba tylko historyk odgadłby, że chodzi o jeden i ten sam obiekt.

Jak rzeczywiście wyglądał „pierwszy” Wawel nie wiemy dokładnie. Osadnictwo sprzyjało korzystnemu położeniu geograficznemu: nad wielką rzeką, stanowiącą szlak komunikacyjny, znajdowały się żyzne gleby lessowe, a obecność wzgórz wapiennych pozwalała chronić się przed wylewami

Wisły i budować grody obronne. Właśnie na jednym z takich białych, skalistych wzgórz wzniesiony został Wawel, który począwszy gdzieś od V w. stał się centrum, skupiającym wokół siebie okoliczną ludność, trudniącą się głównie rolnictwem, handlem, rybactwem i rzemiosłem. Już w wiekach IX—X Kraków był główną siedzibą możnego i silnego księcia Wiślan, który zamieszkiwał na Wawelu. Pomnikiem tamtych czasów jest zachowana na zamku królewskim kamienna rotunda Feliksa i Adauka.

Rzeźba terenu wokół wzgórza wawelskiego za panowania pierwszych Piastów była zupełnie niepodobna do dzisiejszego stanu. Przede wszystkim teren był znacznie niższy, tak, że zamek bardzo wyraźnie górował nad okolicą, nad Wisłą... Rzeka często występowała z brzegów, zalewając wszystkie niżej położone miejsca. Obecnie przybywający trudno było poruszać się po okolicy, bowiem teren był grząski i bagnisty i jedynie tubylcy wiedzieli, którędy wiodła ścieżka wśród moczarów. Wzgórza zamkowe pierwotnie przecięte było wąwozem i nazwa Wawel wywodzi się od słowa „wawół”, co znaczy właśnie wąwóz.

U stóp wzniesienia rozciągało się podgórze. Było to najprawdopodobniej kilka osobnych skupisk ludności, sytuowane na pagórkach: na jednym z nich postawiono kościół św. Włodzisława — główną część podgórze. Dziś już wzniesienia tego nie widać. Łąka płynęła, na podgórze przybywało ludzi i domów, zwiastując wzdłuż przestarzałej drogi, szlaku handlowego z północy na południe. Tworzył się duży organizm miejski. Teren był stopniowo nasuszy i niwelowany przez nasypy ziemi (mieszki wielomietrowe) w miejscach niżej położonych. Wskutek takiej działalności obecnie z dawnych wzgórz widoczny jest jedynie Wawel i Skalka.

Tak więc pod stokami Wawelu stawało się coraz bardziej ludno i ciasno, zamek nie był już odosobnioną budowlą. Na końcu ulicy Grodzkiej wybudowano nieduży, gotycki kościół św. Idziego, w pobliżu znajdowała się nieistniejąca już ludwiszarnia. W XIV wieku utworzono ulicę Kanoniczą, zamieszkiwaną jak nazwa wskazuje, przez kanoników kapituły krakowskiej. Domy tej ulicy, niegdyś prawie tylko jednopiętrowe, upiększono w wiekach XVI i XVII. Przybywało również przedmieście jurydyk i posesi zamożnych mieszczan oraz szlachty. Za panowania Kazimierza Wielkiego w Krakowie mieszkało 12 tys. osób; niewiele w Europie miast było większych. Później następował dalszy rozwój miasta, do czasów potopu szwedzkiego, od którego do momentu aż po wyzwolenie Polski spod zabórów, Kraków stał się z miast — miastem. W czasach Stanisława Augusta liczba mieszkańców wzmagała się do 9,5 tys. osób, a dziesiątki kamienice stały pustymi (także w samym Rynku) z oknami zabitymi deskami.

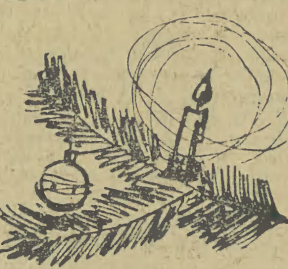
O odbudowie zaczęto myśleć w okresie Wolnego Miasta (1815—1846). Założono wtedy w miejsce obwarowań Planty, które początkowo obejmowały również południową zbroczną Wawelu, na których posadzono ogrody z morzelami i brzoskwiniami oraz winnice. Puste dołki tereny wokół zamku zostały pod koniec w. XIX i w pierwszych latach XX zabudowane. Niszczyła, większość kamienic nie miała nie wspólnego ze sztuką architektoniczną; były to brzydkie kamienice czynszowe. Wtedy także przesunęto koryto Wisły o 42 m w stronę Dębnik.

LESZEK SOSNOWSKI

MDK (Krowoderska 8): 31. XII — godz. 12 — Wesoły Sylwester w wyk. artystów scen krakowskich dla uczn. szkół średnich.

Archiwum ZMW

Zarząd Wojewódzki zawiadamia o prowadzeniu dokumentacji fotograficznej i filmowej dotyczącej różnych form działalności instytucji i kol. ZMW w województwie krakowskim. W związku z tym ZMW zwraca się do wszystkich członków i sympatyków organizacji o nadstawienie zdjęć i filmów amatorskich (8 i 16 mm), oraz innych dokumentów jak nagrania magnetofonowe, eksponaty sztuki ludowej i regionalnej (dub ich fotografie), które pozwolą na kompletowanie i systematyzowanie archiwum. Dokumenty prosimy przysłać pod adresem: ZWM ZMW Kraków, al. Słowackiego 48.



Fot. W. Klag

Kominiarze przynoszą szczęście

Codziennie, zapłatani w smugi szarych, błękitnych, popielatych dymów patrzą z wysokich dachów na Kraków. Z koca zrzuceni balansują wśród dymników i kominów z niedołączoną żelazną kulą na długiej linie i charakterystyczną młotką.

Krakowscy kominiarze. Jest ich w naszym mieście stu. Co roku mniej. Na nowo budowanych osiedlach, gdzie króluje centralne ogrzewanie pojawiają się rzadko. Ale wciąż są niezbędnie potrzebni. Nie ma takiego domu, który nie potrzebowałby opieki kominiarskiej. Bo nawet tam, gdzie nie ma pieców kafilowych, są kucharki gazowe, piece łaźniowe i trzeba, dbając o bezpieczeństwo mieszkańców, okresowo sprawdzać i czyścić przewody.

Kontrola kominiarska jest nieodzowna — mówi kierownik oddziału Spółdzielni Kominiarzy w Krakowie Leon Kobus pracujący w kominiarskim zawodzie już 26 rok. — Długo o zabezpieczeniu przeciwpożarowym. Również jest częścią naszej pracy w chronieniu zabytokich Krakowa.

Spółdzielnia zrzesza 32 kominiarzy, a wśród nich najstarszego Jana Druszkowskiego, który wędruje po krakowskich dachach już 53 lata. Między mechanikami garma jest do tego zawodu. Nie ma uczniów kominiarskich. W ciągu ostatnich kilku lat wyszkolono załadowo trzech nowych pracowników. A kominy wciąż trzeba czyścić, i to sterując na pochylonych dachach starych kamienic, i te wyższe nad palniami, piekarniami, barami mlecznymi, i te wysokie —



Zima w lesie miejskim

Tegoroczny grudzień nie obfituje w śnieg. Mimo to Las Wolski wita nas po ostatnich opadach śniegu zimową szatą i... zielenią iglastych drzew. Las jednak, jedyny tego typu las w mieście, unikalny zabytek przyrody, czy w śniegu czy bez śniegu wygląda pięknie.

Znany jest od dawna — już w wieku XV i XVI wzgórze od dzisiejszego Salwatora po wsie Chelm i Bielany, nazywano Zwierzyniec. Sam las komunalny miasta Krakowa nosi popularną nazwę Lasu Wolskiego, jako że przy Woli Justa czyli Justowskiej jest położony. Obejmuje szereg przepięknych miejsc, w których panuje teraz zimowa cisza. Warto je posłuchać. Przerzywa ją śmieganie ptaków, trzask gałązek nadgniętych przez poszoną sarnę, Polana Lea, Polana Wobra (od nazwiska jednego z dyrektorów lasu), Bielany, Celiny, Sikornik, Wroni Dół, Janasówki pod Sowiną, Polana Harcerska, Łupania Dół, Erem na Srebrnej Górze i przepiękne Panieckie Skąły — ścisły rezerwat przyrodniczy, miejsce owiane legendą, która dała nazwę również... ulicy.

Las Wolski, gdzie na wysokości 345 m nad poziomem morza położony jest Zwierzyniec, obejmuje 458 hektarów. Na tej przestrzeni rozciągają się wśród dolin i wzgórz rośnie blisko 600 tys. drzew iglastych i liściastych. Oczyszczanie się to dane uzyskane oficjalnie w rozmowie z dyrektorem miejskiego parku i ogrodu zoologicznego Stanisławem Czeremnym oraz kierownikiem części leśnej inżynierem Kazimierzem Krajem. Ale urok tego zakątka i

ście najlepiej używać do tych prac przy rozwoju sadzonek i narzędzi — właśnie wózków konnych. Nie ploszą one zwierząt tak bardzo, jak pojazdy samochodowe. A najlepiej to jednak przejść się cichą ścieżką Lasu Wolskiego, również w świętym dniu, posłuchać szumu zimowych, bełznięcych drzew, świerków i sosien... (Olg. Jedrz.)

Fot. W. Klag



Fot. W. Klag

Za latwając ostatnie świąteczne sprawunki, odwieczny w gorączkowym pośpiechu wiele sklepów, prawie każdy ma coś do załatwienia w PDT przy ul. Wiślanej. Biegamy z pięta na piętro, od stoiska do stoiska, a nikomu nie przychodzi nawet na myśl, by zatrzymać się na parterze i spojrzeć przez wielką przeszkloną ścianę. A szkoda, bo za wielkimi szybami dostarczają się wspaniałe detale architektoniczne, które świadczą, że znajdował się tu niegdyś szlachecki bogaty renesansowy sędziwy.

Co wiemy o losach tej budowli i jej właścicieli? W kronikach znajdujemy wzmiankę, że dom ten powstał z połączenia dwóch kamienic, leżących u zbiegu ulic Anny i Wiślanej. Posiadłość tę przebudował w duchu renesansu znany architekt Gabriel Sioński, popularnie zwany w Krakowie Słonką. Zadanie to wykonał na polecenie ówczesnego właściciela — Erazma Czeczotki-Tłokińskiego.

Imię Czeczotki znane było w Krakowie drugiej połowy XVII wieku nie tylko dlatego, że piastował on przez 40 lat urząd rajcy miejskiego, a trzykrotnie był burmistrzem. Powołano go na burmistrza i przestępstw, które

raz mógł już bezkarnie odwieść jego żonę. Nie był to bynajmniej wypadek w życiu Czeczotki osobistym, nie więc dziwnego, że nierzadko godzono na jego życie, lecz on, jakby przy diabelskiej pomocy, zawsze unikał śmierci. Owidziano służące wyrzucić ze swego domu, nadożniwie pozbawiając ludzkiego życia, zagarniając ich mienie i kos-

zami Wolskiego. Takiej zniechędzenia burmistrz nie mógł dawać. Poprzedził zemstę. Na jego polecenie pachołkowie powybijali okna w ratuszu, a on sam wskazał przeciw magistrowi ostrzeżenie o gwałt i zranienie pachołka. Następnie za cenę 300 talarów kupił zgodę podstaroścę na uwieszenie Wolskiego. Sąd nad zeznanym winowajcą odbywał się z jawnym pogwałceniem wszelkich form prawnych i sprawiedliwości. Nie dano mu wcale możliwości obrony, a ci, którzy go oskarżali, byli zarazem jego sędziami. Czeczotka razem z podstaroścą wydal magistrów na miasto i chociaż nieczego z niego nie mogli wydobyć, spłatali fałszywe zeznania usadniająca karę śmierci. Wyrok wykonano pośpiesznie na Rynku w obawie przed narastającym oburzeniem żaków krakowskich.

Po bójnym i pełnym nieprawości życiu Erazm Czeczotka-Tłokiński zmarł nagle 6 kwietnia 1587 r. Zdobytą przez oszustwa i kradzieże fortunę w niedługim czasie się rozsyłała, a po Czeczotce pozostała tylko ponura sława, przydomek krwawego burmistrza. Jaki mu później nadano, i szkarłataki niegdyś wspaniałej rezydencji. (ar)

Krwawy burmistrz

dziewkami się kapie, nie pomagając na usty i bożni Pan- ska.

Był burmistrz człowiekiem zdolnym do wszystkiego, gdy zapragnął zdobyć kobietę, która mu się spodobała. Tak na przykład, upatrzywszy sobie żonę jednego ze sprzedawców ryb, kazał pachołkom miejskim wszcząć z nim bójkę, a następnie uwziął go swoim wpływem i przekupstwem spowodował następną, że wydano wyrok śmierci. Te-

CO GDZIE, KIEDY?

CZWARTEK
31 GRUDNIA
Sylwester
PIĄTEK
1 STYCZNIA
1971
Mieczysława

TEATR

CZWARTEK
SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Bryll: Janosik, czyli na szkie malowane — 19.15, STARY: (Jagiellońska 1): Rymkiewicz: Król Miesopust — 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingrad 21): Cwojdzinski: Hipniza — 19.15, ROZMAITOSCI (Karmelicka 4): Burnett: Tajemniczy ogród — 11.15, Krumłowski: Królowa Przedmieścia — 19.15, LUDOWY (Os. Teatr. 34): Boguslawski: Krakowscy i górale — 19.15, O. PERETKA (Lubicz 48): Wesoła wdówka — 18. TEATR „EREF 66” (Wolnica 1): R. Filipiński: Timeo Danaos — 20.30.

PIĄTEK
SŁOWACKIEGO: Janosik, czyli na szkie malowane — 19.15, STARY: Król Miesopust — 19.15, KAMERALNY: Hipniza — 19.15, ROZMAITOSCI: Królowa Przedmieścia — 19.15, LUDOWY: Odrowaz: Niezwykła przyroda (ramkn) — 17. GROTESKA: Tomel Paluszek — 16. TEATR „EREF 66”: Timeo Danaos — 20.30, KOLEJARZA (Bocheńska 7): Krowdorskie zuchy — 19. SOLSKIEGO w Tarnowie: Pastorałka — 19.

KINA

CZWARTEK
APOLLO: Dziewczyna z pistoletem (w. 16 lat) — 10.15, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00, 25.00, 28.00, 31.00, 34.00, 37.00, 40.00, 43.00, 46.00, 49.00, 52.00, 55.00, 58.00, 61.00, 64.00, 67.00, 70.00, 73.00, 76.00, 79.00, 82.00, 85.00, 88.00, 91.00, 94.00, 97.00, 100.00, 103.00, 106.00, 109.00, 112.00, 115.00, 118.00, 121.00, 124.00, 127.00, 130.00, 133.00, 136.00, 139.00, 142.00, 145.00, 148.00, 151.00, 154.00, 157.00, 160.00, 163.00, 166.00, 169.00, 172.00, 175.00, 178.00, 181.00, 184.00, 187.00, 190.00, 193.00, 196.00, 199.00, 202.00, 205.00, 208.00, 211.00, 214.00, 217.00, 220.00, 223.00, 226.00, 229.00, 232.00, 235.00, 238.00, 241.00, 244.00, 247.00, 250.00, 253.00, 256.00, 259.00, 262.00, 265.00, 268.00, 271.00, 274.00, 277.00, 280.00, 283.00, 286.00, 289.00, 292.00, 295.00, 298.00, 301.00, 304.00, 307.00, 310.00, 313.00, 316.00, 319.00, 322.00, 325.00, 328.00, 331.00, 334.00, 337.00, 340.00, 343.00, 346.00, 349.00, 352.00, 355.00, 358.00, 361.00, 364.00, 367.00, 370.00, 373.00, 376.00, 379.00, 382.00, 385.00, 388.00, 391.00, 394.00, 397.00, 400.00, 403.00, 406.00, 409.00, 412.00, 415.00, 418.00, 421.00, 424.00, 427.00, 430.00, 433.00, 436.00, 439.00, 442.00, 445.00, 448.00, 451.00, 454.00, 457.00, 460.00, 463.00, 466.00, 469.00, 472.00, 475.00, 478.00, 481.00, 484.00, 487.00, 490.00, 493.00, 496.00, 499.00, 502.00, 505.00, 508.00, 511.00, 514.00, 517.00, 520.00, 523.00, 526.00, 529.00, 532.00, 535.00, 538.00, 541.00, 544.00, 547.00, 550.00, 553.00, 556.00, 559.00, 562.00, 565.00, 568.00, 571.00, 574.00, 577.00, 580.00, 583.00, 586.00, 589.00, 592.00, 595.00, 598.00, 601.00, 604.00, 607.00, 610.00, 613.00, 616.00, 619.00, 622.00, 625.00, 628.00, 631.00, 634.00, 637.00, 640.00, 643.00, 646.00, 649.00, 652.00, 655.00, 658.00, 661.00, 664.00, 667.00, 670.00, 673.00, 676.00, 679.00, 682.00, 685.00, 688.00, 691.00, 694.00, 697.00, 700.00, 703.00, 706.00, 709.00, 712.00, 715.00, 718.00, 721.00, 724.00, 727.00, 730.00, 733.00, 736.00, 739.00, 742.00, 745.00, 748.00, 751.00, 754.00, 757.00, 760.00, 763.00, 766.00, 769.00, 772.00, 775.00, 778.00, 781.00, 784.00, 787.00, 790.00, 793.00, 796.00, 799.00, 802.00, 805.00, 808.00, 811.00, 814.00, 817.00, 820.00, 823.00, 826.00, 829.00, 832.00, 835.00, 838.00, 841.00, 844.00, 847.00, 850.00, 853.00, 856.00, 859.00, 862.00, 865.00, 868.00, 871.00, 874.00, 877.00, 880.00, 883.00, 886.00, 889.00, 892.00, 895.00, 898.00, 901.00, 904.00, 907.00, 910.00, 913.00, 916.00, 919.00, 922.00, 925.00, 928.00, 931.00, 934.00, 937.00, 940.00, 943.00, 946.00, 949.00, 952.00, 955.00, 958.00, 961.00, 964.00, 967.00, 970.00, 973.00, 976.00, 979.00, 982.00, 985.00, 988.00, 991.00, 994.00, 997.00, 1000.00.

SWIT D. SALA: Człowiek w pieknie krawacie (fr. 16 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIT M. SALA: Ci wspaniali mężczyźni (ang. 11 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIATOWID D. SALA: Nie drażnić cici Leontyny (fr. 16 lat) — 16.18, 18.00, 20.30, SFINKS: Bajki — 11.12, 13.00, Święty zastawia pulapkę (fr. 14 lat) — 14.45, 18.00, 20.15.

ZIELONKI — Krakowianka: nlecz. WIELICZKA — Górnik: O jednego za wiele. Jak 31 XII Pozostałe kina: Wesoły Sylwester (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT D. SALA: Człowiek w pieknie krawacie (fr. 16 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIT M. SALA: Ci wspaniali mężczyźni (ang. 11 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIATOWID D. SALA: Wiele wyścig (USA, 11 lat) — 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00, 26.00, 28.00, 30.00, 32.00, 34.00, 36.00, 38.00, 40.00, 42.00, 44.00, 46.00, 48.00, 50.00, 52.00, 54.00, 56.00, 58.00, 60.00, 62.00, 64.00, 66.00, 68.00, 70.00, 72.00, 74.00, 76.00, 78.00, 80.00, 82.00, 84.00, 86.00, 88.00, 90.00, 92.00, 94.00, 96.00, 98.00, 100.00.

SWIT D. SALA: Człowiek w pieknie krawacie (fr. 16 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIT M. SALA: Ci wspaniali mężczyźni (ang. 11 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIATOWID D. SALA: Wiele wyścig (USA, 11 lat) — 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00, 26.00, 28.00, 30.00, 32.00, 34.00, 36.00, 38.00, 40.00, 42.00, 44.00, 46.00, 48.00, 50.00, 52.00, 54.00, 56.00, 58.00, 60.00, 62.00, 64.00, 66.00, 68.00, 70.00, 72.00, 74.00, 76.00, 78.00, 80.00, 82.00, 84.00, 86.00, 88.00, 90.00, 92.00, 94.00, 96.00, 98.00, 100.00.

SWIT D. SALA: Człowiek w pieknie krawacie (fr. 16 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIT M. SALA: Ci wspaniali mężczyźni (ang. 11 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIATOWID D. SALA: Wiele wyścig (USA, 11 lat) — 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00, 26.00, 28.00, 30.00, 32.00, 34.00, 36.00, 38.00, 40.00, 42.00, 44.00, 46.00, 48.00, 50.00, 52.00, 54.00, 56.00, 58.00, 60.00, 62.00, 64.00, 66.00, 68.00, 70.00, 72.00, 74.00, 76.00, 78.00, 80.00, 82.00, 84.00, 86.00, 88.00, 90.00, 92.00, 94.00, 96.00, 98.00, 100.00.

SWIT D. SALA: Człowiek w pieknie krawacie (fr. 16 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIT M. SALA: Ci wspaniali mężczyźni (ang. 11 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIATOWID D. SALA: Wiele wyścig (USA, 11 lat) — 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00, 26.00, 28.00, 30.00, 32.00, 34.00, 36.00, 38.00, 40.00, 42.00, 44.00, 46.00, 48.00, 50.00, 52.00, 54.00, 56.00, 58.00, 60.00, 62.00, 64.00, 66.00, 68.00, 70.00, 72.00, 74.00, 76.00, 78.00, 80.00, 82.00, 84.00, 86.00, 88.00, 90.00, 92.00, 94.00, 96.00, 98.00, 100.00.

SWIT D. SALA: Człowiek w pieknie krawacie (fr. 16 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIT M. SALA: Ci wspaniali mężczyźni (ang. 11 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIATOWID D. SALA: Wiele wyścig (USA, 11 lat) — 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00, 26.00, 28.00, 30.00, 32.00, 34.00, 36.00, 38.00, 40.00, 42.00, 44.00, 46.00, 48.00, 50.00, 52.00, 54.00, 56.00, 58.00, 60.00, 62.00, 64.00, 66.00, 68.00, 70.00, 72.00, 74.00, 76.00, 78.00, 80.00, 82.00, 84.00, 86.00, 88.00, 90.00, 92.00, 94.00, 96.00, 98.00, 100.00.

SWIT D. SALA: Człowiek w pieknie krawacie (fr. 16 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIT M. SALA: Ci wspaniali mężczyźni (ang. 11 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIATOWID D. SALA: Wiele wyścig (USA, 11 lat) — 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00, 26.00, 28.00, 30.00, 32.00, 34.00, 36.00, 38.00, 40.00, 42.00, 44.00, 46.00, 48.00, 50.00, 52.00, 54.00, 56.00, 58.00, 60.00, 62.00, 64.00, 66.00, 68.00, 70.00, 72.00, 74.00, 76.00, 78.00, 80.00, 82.00, 84.00, 86.00, 88.00, 90.00, 92.00, 94.00, 96.00, 98.00, 100.00.

20.15. KIJÓW: Spartakus (USA 18 lat) — 11.15, 13.00, 15.00, KULTURA: Mocne uderzenie (pol. 14 lat) — 18.00, 20.15, MELODIA: Bajki — 11.12, 13.00, Szaleniec z IV laboratorium (fr. 12 lat) — 16.18, 18.00, MASKOTKA: Bajki dla dzieci — 10.30, 11.30, CZARNY mustang (USA, 11 lat) — 15.30, 17.45, 20.00, MŁ. GWARDIA: Pojedynki w słońcu (USA, 16 lat) — 14.30, 17.10, 19.30, SZTUKA: Zródło (szw. 18 lat) — 10.12, 16.18, 18.00, TĘCZA: Udręka i ekstaza (wł. 14 lat) — 15. Fantomas kontra Scotland Yard (fr. 14 lat) — 17.10, UCIECHA: Zbieg z Alcatraz (USA, 18 lat) — 15.45, 18.00, 20.15, UGOŁEK: Bajki — 11.12, 13.00, Wielki wąż Chingachook (NRD, 11 lat) — 15.17, 19. WARSZAWA: Piekność dnia (fr. 18 lat) — 15.45, 18.00, 20.15, WISŁA: Fantomas (fr. 14 lat) — 11.13, Długie do-dzie Wiklingów (ang. 14 lat) — 15.30, Angelika wśród piratów (fr. 16 lat) — 18.00, 20.15, WOLNOSC: Shalako (ang. 14 lat) — 13. Popierajcie swego szeryfa (USA, 11 lat) — 15.45, 18.00.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT D. SALA: Człowiek w pieknie krawacie (fr. 16 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIT M. SALA: Ci wspaniali mężczyźni (ang. 11 lat) — 15.30, 18.00, 20.30, SWIATOWID D. SALA: Nie drażnić cici Leontyny (fr. 16 lat) — 16.18, 18.00, 2